

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Dziadek Mróz

Żył sobie kiedyś mąż z żoną i mieli uroczą córkę. Miała na imię Natasha. Niedługo potem jak jej mama zmarła, ojciec ożenił się ponownie. Jej macocha miała już dwie córki. Natasha była uradowana, że będzie mieć dwie siostry i matkę!

Niestety, macocha z córkami nie były w ogóle miłe. Zmuszały ją do ciężkiej pracy i nic nie robiły same. Jej ojciec co zauważył, ale nie mógł zrobić nic na przekór żonie. Natasha czuła się okropnie, ale nie pokazywała tego. Zawsze chciała wszystkich uszczęśliwić.

Bardzo zimowego dnia padał śnieg i sople lodu zwisały ze stropów. Macocha powiedziała do swego męża:

- Trzeba znaleźć męża dla Natashy. Jutro weźmiesz ją i sanie.

Natasha była bardzo szczęśliwa. Nie podobało jej się w domu i chciała poślubić miłego mężczyznę.

Następnego ranka Natasha założyła swe najpiękniejsze ubrania i czekała. Wzięła ze sobą małą torebkę, która należała do matki. Wyglądała olśniewająco! Macocha i jej córki były zazdrosne. Macocha powiedziała więc do męża:

Weź ją do dużego wzgórza w lesie. Zostaw ją koło

sosny, gdzie znajdzie ją narzeczony. Dziadek Mróz chce ją poślubić!

Ten okropny plan przeraził jej męża i Nataszę też. Ale wybuli i niedługo później znaleźli się koło sosny. Śnieg przybierał na sile, kiedy Natasza usiadła pod drzewem. Ojciec pożegnał ją z łzami i odjechał.

Dziewczynie zrobiło się coraz zimniej. Nagle usłyszała nagły dźwięk, który się do niej zbliżał. Ktoś przeskakiwał między drzewami. To musiał być Mróz!

Nagle usłyszała dźwięk ponad sobą i spojrzała w górę.

Zrobiło się zimniej, kiedy usłyszała głos:

- Słodkie dziewczę, czy jest ci wystarczająco ciepło?
 - Tak, Dziadku Mrozie - ledwo odpowiedziała, bo było jej zdecydowanie za zimno.
- Dziadek Mróz schodził w dół i zadał to samo pytanie i dziewczyna ponownie grzecznie odpowiedziała.

Mróz nagle zeskoczył z drzewa i wylądował przed nią. Wyglądał nieziemsko! Miał piękny płaszcz z płatków śniegu i laskę z lodu. Spojrzał na zmarzniętą dziewczynę i dotknął ją delikatnie laską. Natychmiast zrobiło jej się



cieplej, a jej ubrania stały się jeszcze piękniejsze!
Torebka zamieniła się w cudowny kamień szlachetny.
Mróz spojrział na nią zadowolony i zniknął.

Ojciec Nataszy nie mógł uwierzyć własnym oczom,
kiedy ujrzał ją całą i zdrową pod drzewem następnego
dnia. Jej wygląd także go zaskoczył. Zabrał ją do domu,
gdzie jego żona zamiast żałować swojej decyzji, stała się
jeszcze bardziej zazdrosna! Wysłała swoje córki pod
sosnę.

Jednak jej córki nie były takie urocze i miłe jak
Natasza. Były opryskliwe w stosunku do Mroza. Nie
nagrodził ich kosztownościami. Zamiast tego pozwolił im
zamarznąć. Kiedy matka je znalazła, przyjęła ją
okropna żałoba i niedługo zrozumiała swoje
okrucieństwo i chciwość.

Życie Nataszy stało się lepsze. Spotkała miłego
mężczyznę i go poślubiła. I żyli długo i szczęśliwie.